

OCHOTNIKI W PUŁKACH SU-57

Ciężkie rosyjskie bezzałogowce S-70 Ochoтник (łowca) będą służyły we wspólnych pułkach z Su-57 i rozszerzą zasięg wykrywania i zwalczania celów przez „Felony” – donosi dziennik Izwiestia. Koncepcja ich wykorzystania wydaje się nieco inna niż w przypadku zapowiedzi co do systemów amerykańskich.

Program rosyjskiego odpowiednika amerykańskiego „lojalnego skrzydłowego” ma zakończyć się w 2025 roku i wówczas rozpocznie się tworzenie pułków o docelowej strukturze. Obecnie Ministerstwo Obrony Rosji zakłada, że w każdym znajdą się 2-3 eskadry Su-57 i jedna eskadra S-70 Ochoтник. Przy założeniu, że eskadra S-70 będzie liczyła tyle samo statków powietrznych co rosyjskie eskadry załogowe, trzeba więc przyjąć, że Su-57 nie będą pełniły roli dowódców rojów bezzałogowców, chyba że w wyjątkowych przypadkach.

Będzie więc to inna koncepcja użycia towarzyszących bojowych bezzałogowców od tej, jaka lansowana jest w USA. Ochoтники, o maksymalnej masie startowej co najmniej 20 ton (będą większe niż F-16C) będą raczej pojedynczymi partnerami rosyjskich myśliwców, czy wręcz całych ich formacji. Partnerami dodajmy dysponującymi podobnymi parametrami i zdolnymi do przenoszenia w komorach wewnętrznych dokładnie tych samych typów uzbrojenia co Su-57.

Obecnie istnieje prawdopodobnie jeden latający S-70, który przeszedł cykl testów, podczas których sprawdzano możliwości jego współpracy z Su-57. Mówi się, że maszyna ta w znaczący sposób różni się od statku powietrznego, który powstanie ostatecznie. Można ją więc raczej klasyfikować jako demonstrator technologii. W produkcji znajdują się jednak trzy kolejne prototypy, o kształcie bardziej zbliżonym do tego co ostatecznie trafi do produkcji seryjnej. Maszyny te mają być gotowe w latach 2022-23 i być intensywnie testowane. Zakończenie cyklu ich prób planowane jest na rok 2025. Wtedy mogłaby się rozpocząć produkcja seryjna i tworzenie pierwszej eskadry Ochoтников.

Zostań dowódcą Sił Zbrojnych RP!



Reklama

Ciekawie zbiega się to w czasie z planami dotyczącymi produkcji Su-57. W 2025 roku ma ich już być 22, czyli praktycznie tyle ile potrzeba do wyposażenie dwóch eskadr w pierwszym pułku. Samoloty ewentualnej trzeciej eskadry Felonów mogłyby więc trafiać do niego równoległe z kolejnymi Ochoptnikami, które dołączałyby od razu do dwóch operacyjnych eskadr.

Rosyjskie media powtarzają oficjalne założenia rosyjskiego ministerstwa obrony, zgodnie z którymi duet tych maszyn miałby działać na tyłach nieprzyjaciela i niszczyć najważniejsze cele pozostają "niewykrytym". Zadania S-70 opisuje się przy tym jako precyzyjne uderzenie w duże cele. Wiadomo też, że maszyny te będą prowadzić rozpoznanie dla Su-57 i będą wysyłane gdzie zbyt wielkim ryzykiem będzie wysłanie samoloty załogowego. Jak informują źródła rosyjskie Ochoptniki nie będą sterowane przez naziemnego operatora ani w pełni autonomiczne, choć będą posiadały zaawansowane algorytmy działania i elementy sztucznej inteligencji. Wydawanie im poleceń będzie odbywało się z pokładu myśliwca załogowego, co ma zminimalizować opóźnienia jakie generowałoby łączenie się ze stanowiska naziemnego za pośrednictwem satelity, o ryzyku zakłócenia takiego sygnału nie wspominając. Innymi słowy S-70 to swego rodzaju przedłużenie zasięgu rażenia maszyny Suchoja.

Czytaj też: [Rosja: Bezzałogowy Ochoptnik w roli bombowca](#)

Warto dodać, że Rosjanie mają już doświadczenie w łączeniu w jednych pułkach załogowych odrzutowców bojowych i bezzałogowców. Najlepszy przykład mamy „za miedzą” czyli w Obwodzie Kaliningradzkim. Stacjonuje tam 689 pułk myśliwski podległy rosyjskiej marynarce wojennej dysponujący eskadrami Su-27, a także eskadrą eskadrą bezzałogowych rozpoznawczych taktycznych BSP Forpost.